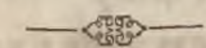
№ 280. Czwartek 6. Grudnia 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. grudnia 1855: dnia 13. grudnia o godzinie 10tej przed południem odbędzie się 26te publiczne losowanie listów zastawnych w sali radnej galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego w gmachu im. naukowego Ossolińskich.

Suma do losowania przeznaczona wynosi 91.300 złr.

(Konwencya z Saksonią ku zapobieżeniu bezprawiom pogranicznym. — „Litogr. kores. austr." o fabrykacyi cukru.)

Między Saksonią i Austryą została zawarta w sierpniu tego roku konwencya ku zapobieżeniu bezprawiom wyrządzonym w lasach, polowaniu, rybołowstwie i na polach i ogłoszona 21. z. m. w dzienniku ustaw państwa. Obopólne rządy obowiązują się bezprawia leśne i polne, polowania, rybołowstwa, które ich poddani popełnią na terytoryum drugiej strony, pociągać pod karę według tych samych ustaw, według których byłyby karane, gdyby w własnym kraju popełnione były. Wszystkie władze publiczne i organa ich mają dawać wszelką, krajowym ustawom odpowiednią pomoc do odkrycia sprawców, a śledztwo i ukaranie bezprawiów tego rodzaju, będą tak śpiesznie przedsięwzięte, jak tylko można. Obowiązani do zapobieżenia i donoszenia o takich bezprawiach urzędnicy i żandarmowie będą upoważnieni, przy ściganiu sprawcy, albo dochodzeniu przedmiotów i śladów czynu, udawać się na terytoryum innego państwa i proponować tamtejszym przełożonym albo władzom miejscowym środki, potrzebne do udowodnienia czynu albo sprawcy, równie jak tymczasową konfiskatę skradzionych przedmiotów i przyaresztowanie sprawcy. Kara, jeżli będzie zasądzona w pieniądzach, i koszta indagacyi przysłużają temu państwu, w którem będzie wyrok wydany.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Bardzo znaczne podwyższenie się ceny cukru sprawiło powszechne wrażenie, a szczególnie dotknęło mocno klasy mniej zamożne. Dzienniki wiédeńskie zwróciły już uwagę swoją na ten przedmiot, a przyznając zupełną słuszność ich spostrzeżeniom chcemy i z naszej strony przyczynić się do wyjaśnienia tej sprawy. Cukier jestto artykuł wyższej kultury i przedmiot wyszukanej wygody, a konsumcya jego upowszechniła się nadzwyczajnie i od dawna we wszystkich krajach oświeconych.

Łaskawa dłoń przyrody obdarzyła ludzi i tem dobrodziejstwem, że surowiec potrzebny do uzyskania cukru nie jest tak jak niektóre inne mniej konieczne przedmioty, na przykład korzenie itp., wyłącznym tylko płodem krajów podzwrotnikowych. Sok drzewa klonowego, prawie wszystkie rodzaje owoców, miód, a przedewszystkiem buraki zawierają w sobie słodycz przydatną do wyrobu cukru. Najprzydatniejsze jednak w tej mierze są buraki, a doświadczenia najnowsze przyczyniają się niezawodnie do staranniejszego zajęcia się tym rodzajem przemysłu.

Lecz oprócz buraków znajduje się jeszcze surowiec cukrzany także i w kartoflach, a szczególnie w krochmalu z mąki kartoflanej uzyskanym. Krochmal bowiem ma tę właściwość, że za przymieszaniem kwasu siarczanego lub śrótowanego słodu jęczmiennego zmieniony być może najprzód w gumę dextrynową, następnie w syrup, a w końcu w okruszki cukru. Biorąc do tego kwas siarczany trzeba go wprzód zneutralizować kredą i stężyć masę tę jak gyps na przykład. Lepiej jednak używać do tego słodu wspomnionego, zwłaszcza że ani ulotny olejek krochmalny, ani gyps nieco rozpuszczony nie dadzą się przefiltrować.

Uzyskany tym sposobem cukier nie ma wprawdzie tej słodyczy co cukier indyjski lub z buraków, i w zimnym płynie nie łatwo się rozchodzi, lecz wziąwszy na uwagę, że z 150 funtów krochmalu otrzymać można 100 funtów cukru, i że do tego wyrobu wchodzi niewielka tylko ilość i tak już kwasu taniego i również taniej kredy, kiedy w razie wyrobu cukru z innego surowcu okazują się nierównie większe koszta, a między innemi większe także koszta opału i opłaty rąk ludzkich, tedy rzeczą widoczną, że ta metoda wyrobu w Niemczy północnej dość rozpowszechniona, lecz w Austryi potąd zaniedbana, nastręcza obok taniości uzyskanego wyrobu także i wiele innych korzyści.

Trudności połączone z urządzeniem fabryki cukru z buraków są mianowicie tego rodzaju, że przedsiębiorca musi przedewszystkiem starać się o ciągły zapas buraków zakupionych po cenach słusznych. Dałoby się uskutecznić tylko za pomocą własnej uprawy buraków, lub korzystną o dostawę ich umową z rolnikami. Zawarcie jednak takich kontraktów nie zawsze jest możliwem i rzadko kiedy przynosi korzyść spodziewaną. Natomiast są kartofle ziemiopłodem wszędzie rozpowszechnionym, a że zresztą każdy rodzaj krochmalu może się przydać do wyrobu cukru, przeto i surowcu w tym względzie nigdzie nie zabraknie. Urządzenie takiej fabryki nie natrafia też na żadne trudności; potrzeba do tego tylko kilka naczyń do warzenia i dynstowania, a we fabrykach prowadzonych na nie zbyt wielki rozmiar bardzo mało miejsca zajmują. Fabrykacya sama zresztą jest dość łatwą i nawet w większem gospodarstwie domowem mogłaby się bardzo dobrze przysłużyć.

Nakoniec daje się cukier w okruszkach tak dobrze rafinować, jak i cukier ze trzciny indyjskiej. Metoda więc wspomniona w połączeniu z rafineryą cukrową może wkrótce podźwignąć i rozpowszechnić krajowe fabryki cukrowe.

Ameryka.

(Zamieszki domowe w Uruguaj na chwilę uśmierzone.)

Zaszłe niedawno w państwie Uruguaj zaburzenia polityczne zakończyły się na teraz. Dotychczasowi przeciwnicy, prezydent na mocy prawa, Don Venancio Flores i prowizoryczny gubernator w Montevideo, Don Luiz Lamas, ustąpili równocześnie ze sceny publicznej. Don Manuel Bustamente, dotychczasowy prezydent senatu, objął prezydenturę wolnego państwa. Jak się zdaje, skłonili konzulowie Anglii, Francyi i Hiszpanii silnego zawsze jeszcze prezydenta Flores do ustąpienia, gdy mu deputacya kupców z stolicy przedstawiła, jakie straty zagrażają handlowi krajowemu i zagranicznemu. Flores zażądał, ażeby na niepodległem miejscu zebrali się reprezentanci kraju dla wyboru nowego prezydenta. Do tego przychylił się także Lamas. Jeneralne zgromadzenie odbyło się na dniu 10. września. — Bustamente został obrany i wszystko wzięło spokojny obrót. Taki był skład rzeczy w pierwszych dniach października. Czyli ten nowy rząd się ustali, nie jest pewna. Flores usunął się wprawdzie na swoje posiadłości w Rio Negro, ale kraj jest bardzo przywiązany do niego, a w marcu na przyszły rok następują nowe wybory; jeneralne zgromadzenie zajmie się wyborem nowego prezydenta; być tedy może; że exprezydent wystąpi znowu między kandydatami, co zapalić może na nowo walkę między miastem Montevideo i głębią kraju."

Hiszpania.

(Prerogatywy korony uchwalone konstytucyą. — Sprzedaż dóbr w Biskai. — Rządy kolonialne.)

Według doniesienia z Madrytu z dnia 23. listopada przyjęli Kortezy artykuł 51 konstytucyi o prerogatywach korony znaczną większością głosów. Alvarez stanął świetnie w obronie powagi kró-

lewskiej, na którą dniem wprzódy powstawali demokraci Orense i Garrido. — Z baskijskich prowincyi donoszą, że cywilny gubernator Wittoryi zawezwał najznaczniejszych obywateli do utworzenia komisyi w sprawie sprzedaży dóbr kościelnych, lecz że żaden z nich posady tej nie przyjął. Rząd więc będzie się widział zmuszonym wysłać osobną komisyę.

— Telegraficzna depesza z Madrytu z dnia 28. listopada donosi: Kortezy przyjęli dzisiaj artykuł konstytucyi, mocą którego kolonie podlegać będą osobnym zupełnie prawom. Wszędzie panuje spokój. Wieści o zmianach ministeryalnych są zupełnie płonne.

Anglia.

(Królowa odwiedza szpitale wojskowe. — Statki posłane naprzeciw Króla sardyńskiego. — Mianowanie Sir Edmunda Lyons. — Król sardyński przybył do Londynu.)

Londyn, 29. listopada. Jej Mość Królowa zwiedzała wczoraj szpitale wojskowe w Chatam. Inwalidzi, których liczba sięga tu do dwóch tysięcy, przyjmywali ją z najżywszym zapałem. Yachtowi królewskiemu „Osborne“, który nie do Boulogne, jak mylnie donoszono, lecz do Calais po Króla sardyńskiego odpływa, towarzyszą statek dwumasztowy „Blenheim“ i paropływy „Vivid“ i „Fire Queen.“ Król Wiktor Emanuel przybędzie do Dover zapewne jutro rano i uda się zaraz po krótkiem wytchnieniu w pałacu Ship pociągiem kolei żelaznej do Londynu a ztamtąd do Windsoru. Poseł sardyński pan margrabia d'Azeglio przybędzie dziś na powitanie Króla do Dover.

— Jej Mość Królowa raczyła wynieść contre admirała czerwonej bandery Sir Edmunda Lyons na godność admirała niebieskiego pawilonu.

— Na pokładzie statku przewozowego „Orinoco“ odpłynęło wczoraj do Krymu 840 ludzi, 13 oficerów i 10 koni. Oddane na rzecz rządu hanowerskiego sześć dział polowych, odpływają na paropływie śrubowym „Lütken“ do Harburga.

— Gazeta kolońska podaje następujące telegraficzne depesze z Londynu z dnia 30. list. o 12 godz. w południe: Król Sardynii przybył właśnie teraz na stacyę kolei żelaznej w Bricklayers-Arms (koło London Bridg), gdzie go książę Albert powitał. Oba wjeżdżają teraz do Londynu wśród głośnych okrzyków licznie zebranego ludu.

Francya.

(Poczta paryska: Pobyt Króla sardyńskiego i wyjazd. — Festyny. — Ułaskawienie zbiegłemu u inwalidów. — Łaska Cesarza. — Zwłoki admirała Bruat. — Transport pszenicy z Algieryi. — Ambasador do Neapolu. — Wnuk księcia Hieronima kawalerem legii honorowej. — Petycya o ponowienie wystawy. — Powody misyi ministra portugalskiego.)

Paryż, 29. listopada. Jego Mość Król sardyński odjeżdża dziś wieczór o siédmej godzinie do Londynu. Dworzec północnej kolei żelaznej jest świetnie przyozdobiony, na bulwarach iluminowano wiele domów. Dziś rano był Król w Wersalu, potem zwiedził zamek cesarski Villeneuve l'Etang a po południu przyjmował u siebie odwiedziny pożegnawcze. Wczorajszy bal na ratuszu, jak wszystkie tego rodzaju festyny, był bardzo świetny. Wczoraj po południu udał się Król do hotelu Inwalidów, gdzie po kolei zwiedzał grób Napoleona I., sale, w których się znajdują plany głównych fortyfikacyi Francyi, pokoje przeznaczone dla chorych i salę radną, gdzie umieszczone są portrety gubernatorów Hotelu. Jeden z inwalidów, który dawniej służył w wojsku sardyńskiem, zkąd zbiegłszy wstąpił do francuskiej legii cudzoziemskiej, a potem ciężko ranny po odbytej amputacyi ramienia przyjęty został do hotelu Inwalidów, widząc swego Monarchę rzucił mu sie do nóg i prosił o ułaskawienie. Król przebaczył mu wspaniałomyślnie, tak iż gdyby sobie nieżyczył pozostać nadal w hotelu, wolno mu bezkarnie powrócić do rodziny. Wczoraj wieczór wielki był obiad w Tuileryach. Według doniesienia w *Monitorze* powracać będzie Król Wiktor Emanuel z Anglii na Paryż do państw swoich. *Monitor* podaje wiadomość, że Król sardyński dał księciu Napoleonowi naszyjnik orderu Anuncyaty i dodaje, że liczba tej dekoracyi ograniczona jest tylko na dwunastu krajowców i dwunastu cudzoziemców. — Słychać, że Cesarz dla każdego rannego żołnierza powracającego z Krymu wyznaczył po 150 franków w podarunku z swej prywatnej szkatuły. Pewien podoficer Zuawów, który się spodziewał krzyża legii honorowej, ale tylko medal otrzymał, a prócz tego dla ran odniesionych miał otrzymać dymisyę, udał się bezpośrednio do Cesarza. Monarcha wysłuchawszy go, dał mu krzyż legii honrowej i stopień podporucznika, by dalej mógł służyć w wojsku. — Zwłoki admirała Bruata przywiezione będą do Paryża i równie jak zwłoki marszałka St. Arnaud złożone będą w grobach Inwalidów. — Do Rouen przywieziono przedwczoraj pierwszy transport 117 beczek pszenicy algierskiej. Nowo-mianowany ambasador przy dworze neapolitańskim, baron Brenier przybył dnia 27. b. m. do Marsylii i odpłynął nazajutrz okrętem „Hellespont“ do Neapolu.

— Amerykański Hieronim Bonaparte, wnuk pierwszego małżeństwa księcia Hieronima, który w charakterze porucznika dragonów służy w armii krymskiej, mianowany został kawalerem legii honorowej. — Powód misyi portugalskiego ministra handlu i finansów jest rozpoznanie francuskich kolei żelaznych. — Petycye o otwarcie wystawy świata w roku przyszłym, podpisało już 8000 exponentów.

Belgia.

(Doniesienia o zdrowiu Królowy Amelii. — Handel. — Wychodźce.)

Według *Independance belge* nadeszły do Bruxeli dnia 26go listopada pomyślne wiadomości o stanie zdrowia Królowy Amelii, zdaje się nawet, że uszła już szczęśliwie wszelkiemu niebezpieczeństwu. Wieści te jednak niepowstrzymały w podróży książąt Joinville i Aumale i oba śpieszą do Włoch. Królowa zamieszkuje teraz w Sestri Ponente, pałac Margrabi de Serra. J. M. Król sardyński odwiedził ją w przejeździe swym przez Genuę dnia 20. listopada.

— Wiadomości telegraficzne, które dnia 28. nadeszły do Bruxelii o stanie zdrowia Królowy Amelii mniej są pomyślne, aniżeli doniesienia poprzedzające. — Z Ostendy donoszą, że tamtejszy handel morski dla braku majtków bardzo podupadł. — W ciągu upłynionych jedenastu miesięcy od końca roku 1855, przewiozły okręta żaglowe 7308 wychodźców z Antwerpii za Atlantyk.

Holandya.

(Plan emancypacyi niewolników.)

Haga, 27. listopada. Przed dwoma laty mianował rząd komisyę, by ułożyć plan emancypacyi niewolników w zachodnio-indyjskich koloniach. (W Indyach wschodnich, gdzie była tylko bardzo mała liczba niewolników, zniesiono już niewolnictwo mocą prawa.) Temi dniami wyszło bardzo obszerne sprawozdanie tej komisyi. Plan komisyi zamierza expropryacyę równie niewolników, jako też plantacyi za słusznem wynagrodzeniem właścicieli; utworzenie gmin murzyńskich po 1500 do 2000 dusz w najzdrowszych częściach kolonii, pod administracyą urzędników rządowych z asesorami wybranymi z najstarszych w gminie; zniesienie kar cielesnych jako codziennego środka przymusowego; zaprowadzenie pojedynczych cywilnych przepisów prawnych według potrzeb emancypowanej ludności i postanowień karnych dla utrzymania karności i porządku; staranność o moralną poprawę i oświecenie za pomocą nauki religii, organizacyi społecznej, szkół, popieranie chrześciańskich małżeństw i życia familijnego i t. d. W pierwszych latach zajmowaliby się emancypowani pod dozorem urzędników rządowych robotami wiejskiemi, na wzór jawańskiego systemu kultury.

Szwajcarya.

(Traktat z Austryą względem zbrodniarzy.)

Berna, 27. listopada. Rada federacyjna odnowiła traktat zawarty z Austryą względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Włochy.

(Rys statystyczny Sycylii. — Nowy port wojenny.)

Neapol, w listopadzie. Było to w roku 1782, gdy rząd Króla Ferdynanda, którego po restauracyi w roku 1815 nazwano Ferdynandem I., postanowił zmienić system podatkowy na wyspie Sycylii, i w miejsce dawnej donatywy, przy której podziale na gminy i pojedyncze osoby niepodobna było uniknąć dowolności i nieporządku, zaprowadzić podatek gruntowy. Ale dopiero w roku 1810, gdy potęga Bourbonów, władających niegdyś Francyą, Hiszpanią, Neapolem i Parmą, w Sycylii ograniczona została, i usposobienie umysłów zapowiedziało wkrótce nowy porządek rzeczy, przywiedziono tę reformę do skutku; donatywa została zniesiona i przedsięwzięto oszacowanie własności gruntowych podług zeznań (riveli) właścicieli. Łatwo pojąć, jak niedokładnym musiał być ten podział, i chociaż w roku 1815 sprostowano go nieco, musiał rząd przecież nakazać nowe pomiary, które w roku 1833 rozpoczęte a w roku 1853 ukończone zostały. Rezultaty tego katastru ogłosił mąż zasłużony około dziejów i etnografii Sycylii, Vincenzo Mortillaro, margrabia di Villarena pod tytułem: „*Notizie economico-statistiche ricavate sui catasti di Sicilia (Palermo 1854)*“ dzieło, które miłośnikowi wiadomości statystycznych nastrecza jasny przegląd, mianowicie rolniczych stosunków wyspy i przedstawia pojedyncze gałęzi kultury w miarę ich większego lub mniejszego znaczenia. Nie od rzeczy będzie poznać nieco bliżej te stosunki i dowiedzieć się, w jaki sposób rozdzielają się te gałęzie na masę uprawnego lub uprawionego gruntu, wynoszącą podług podania Mortillara 1,374.000 Salmi (1 salmo = 14 are metrycznym, których 51 przypada na morg, a 56 na 1 morg pruski o 180 prętach). Oto główniejsze data: Ogrody zajmują 4406 salmi, sady 831, ogrody warzywne 3253, plantacye trzciny 831, pola ryżowe 457, plantacye bawełny 407, plantacye morwów 881, plantacye topoli 77, zwilżane role 6785, role z plantacyami drzew 40.918, zwyczajne role 750.285, łąki 342.434, plantacye drzew oliwnych 28.524, winnice z plantacyami drzew 26.510, zwykłe winnice 56.978, figi indyjskie 4053, figi indyjskie mięszane z innemi 978, drzewa farbierskie 6173, drzewa migdałowe 1227, pistacye 194, kasztany 1589, drzewa orzechowe 1455, lasy 39.272, jesiony 1818, drzewa rożkowe 1186, mieszane plantacye 6552, domy 631, cmentarze 9, wille 23, a grunta niepłodne 38.139 Salmi. Co się tyczy podziału tych artykułów uprawy, znajdują się pola ryżowe tylko w prowincyach Palermo, Noto i Girgenti; plantacye bawełny tylko w prowincyach Catania, Noto i Caltanisetta, plantacye drzew morwowych w prowincyach Messina i Catania. Cattanisetta jestto jedyna prowincya bez drzew farbierskich, a Trapani bez drzew migdałowych. Prawie połowa niepłodnych gruntów, to jest 18.482 Salmi, przypada na prowincyę Catania. Największą objętość z największemi dochodami ma prowincya Palermo: 227.416 salmi z 4,545.726 dukatów dochodu (1 dukat = 4 fran. 24 cent.), najmniejsza prowincya Trapani 123.204 Salmi i 1,316.347 dukatów dochodu. Ogólny dochód obliczono na 16,658.634 dukatów. Z tego przypada na posiadłości wiejskie 12,038.867 dukatów, na miejskie 4,003.440, na inne kategorye 616.327 dukatów. Zresztą dzielą się

te dochody w następujący sposób: domeny 41.339 dukatów, martwa ręka 1.261.974, gminy 213.290, właścicieli prywatni 15,142.031. Od czasu ukończenia katastru aż do 1. stycznia 1854 powiększyły się dochody podatkowe w ogóle o 25.385 dukatów, wynosiły więc w owym czasie 16.684.019 dukatów czyli około 70,906.500 franków.

— Król neapolitański rozkazał dekretem z dnia 22. października, ażeby jezioro Awerneńskie przemieniono w port wojenny. Dla osiągnienia tego celu połączone będzie to jezioro kanałem z jeziorem Lucrino i z morzem.

Królestwo Polskie.

(Stan zdrowia księcia Paszkiewicza.)

Warszawa, 27. listopada. Choroba księcia Paszkiewicza nie zmniejsza się, luboć nadesłany mu przyboczny lekarz króla pruskiego zrobił niejaką nadzieję polepszenia. Rodzina księcia tuszy, że choroba ta nie będzie jeszcze śmiertelną.

Rosya.

(Przejazd Cesarza przez Moskwę.)

Moskwa, 18. listopada. Dziś o godzinie trzeciej rano przybył Jego Mość Cesarz Alexander do Moskwy. Dla tak wczesnej godziny nie mogła powitać go ludność zaraz przy wjeździe z należytą czcią i okazałością. Z pierwszym dopiero brzaskiem dnia zebrały się tłumy ludu przed pałac Cesarza i witały go okrzykami zapału. Koło godziny dziesiątej udał się Cesarz do uspeńskiej cerkwi katedralnej, i z przykładnem nabożeństwem wysłuchał mszy świętej. Cerkiew była przepełniona ludem, który z rzewną pobożnością modły swe łączył z modłami monarchy.

Turcya.

(Kupno koni i sprowadzenie z Węgier. — Doniesienia z Krymu. — Urządzenie się pod zimę. — Położenie sprzymierzonych i Rosyan. — Lord Redcliffe u Sułtana. — Gościńce w Krymie. — Potoczne.)

Piszą z Ruszczuka pod dniem 5. b. m.: „Zakupowanie koni przez rząd angielski dla turecko-angielskiego kontyngensu trwa nieprzerwanie; co tygodnia przybywa tu na paropływach Dunajem około 500 sztuk z Pesztu, które odchodzą do Balczyku, gdzie już na zimę stajnie przyrządzono. Ostatniego tygodnia przybyło 500 koni, których tymczasowem przeznaczeniem mają być Dardanele. Czyli je jednak pozostawią w tamtejszej okolicy na zimę, trudno z pewnością powiedzieć, gdyż postanowienia naczelnej komendy częstokroć się zmieniają. Ceny kupna, koszta transportu i utrzymania są bardzo wysokie. Teraz kosztuje tu codzienne utrzymanie konia około 20 groszy srebrnych, a nawet więcej. Ceny zboża i innych żywności doszły w tych prowincyach do niesłychanej wysokości i z każdym dniem się jeszcze podnoszą."

— Nauczeni doświadczeniem przeszłej zimy, urządzili się sprzymierzeni w teraźniejszych stacyach w Krymie bardzo dobrze, a pozycya wojsk jest taka; że Rosyanie nie zerwą się tak snadnie przeciw dzielnym pułkom wojsk francuskich i sardyńskich. Tem nowem ustawieniem wojsk są także Anglicy lepiej niż pierwej zasłonięci.— Marszałek Pelissier usiłuje wzmacniać coraz więcej pozycye pod Kierczem, gdyż od posiadania tego punktu zawisł wjazd na morze azowskie.

Według doniesień z obozu rosyjskiego jest i położenie Rosyan bardzo pomyślne. Zapewniają, że już teraz znajdują się wybrzeża Limanu i brzegi Bugu w takim stanie obrony, że mogą oczekiwać spokojnie ataku sprzymierzonych w roku przyszłym.

Równie ufortyfikowany jest i Perekop, a pod Oczakowem wznoszą nowe fortyfikacye.

Według listów z Konstantynopola z d. 19. listopada spodziewano się bliskiego pojednania między lordem Redcliffem i Mehmedem Ali, Baszą. Reszyd Basza miał audyencyą u Sułtana i wróżą mu Wielki Wezyrat. Dnia 18 lord Redcliffe doręczył Sułtanowi własnoręczny list Królowej Wiktoryi. Niemieccy legioniści w Skutarach ucierpieli mocno na cholerę, a pierwszy ich lekarz D. Keitel uległ zarazie. — Według doniesień z d. 29. października Kars był ściśle blokowany i nie zanosiło się na zniesienie oblężenia.

Główny gościniec z Bałakławy (Kadikoi) do centralnego składu półsiodmy mili długi, jest już ukończony. Jestto wspaniałe dzieło, które przetrwa wieki. Ukończono go w mniej niż siedmiu tygodniach. Ogień między południową i północną stroną Sebastopola wprawdzie nie ustaje, ale jest bezskuteczny. Straty nie ma żadnej i tylko kamienie cierpią na tem.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Korespondencya z Sebastopola. — Kampania zamknięta. — Rozbierają miasto. — Wiadomości bieżące. — Depesza jenerała Codrington z 13. listopada. — Krążenie statków francuskich i angielskich na limanach Dniepru i Bugu. — Rozciągnienie linii telegraficznej. — Bliższe szczegóły ujęcia oficerów na polowaniu.)

Dzienniki francuskie umieszczają następującą korespondencyę: **Sebastopol**, 14. listopada. Rozszerzone w obozie pogłoski o zamierzonych działaniach wojennych na lądzie i morzu okazały się bezzasadne. Można już bowiem przyjąć za rzecz pewną, że tegoroczna kampania — przynajmniej co do kroków zaczepnych — już skończona. O krokach odpornych nie da się jeszcze nic powiedzieć, nie znając zwłaszcza zamiarów wojennych księcia Gorczakowa. Najpewniej jednak, że i Rosyanie nie myślą o kampanii zimowej i zrażeni dawniejszem niepowodzeniem nie zechcą się na nowe narażać. Eskadra z pod Kinburnu przybyła tu 10go i wysadziła na ląd wojska znajdujące się na pokładzie okrętów.

Sebastopol ma być całkiem zburzony i pracują nad tem z wielką usilnością. Szczególne z każdego pułku oddziały wydostają szczątki drzewa z gruzów i inny materyał przydatny. A że zajmują się tą pracą zwykle od spodu, przeto budynki wkrótce upadają i rozsypują się w gruzy. Na ulicach pełno wozów zabierających szczątki przydatne.

Miasto podzielono na 4 części, a mianowicie jedną część dla każdego ze sprzemierzonych, którzy zabierają się kolejno do dzieła, i unoszą z sobą, cokolwiek tylko ma jaką wartość. Tym sposobem pustoszą Sebastopol, a Rosyanie strzelając ustawicznie z dział północnych warowni pomagają im jeszcze w ich usiłowaniach. Tak więc obie strony przeciwne pracują nad dziełem zniszczenia z tą tylko różnicą, że sprzymierzeni odnoszą ztąd pewną korzyść, której Rosyanie nie mają. — Również zabrano się do zburzenia doków na nowo, i jest-to najlepszym dowodem, że sprzymierzeni nie myślą nadal trzymać się w tem miejscu. Zachowano potąd w całości tylko kościół, teatr i kilka innych budynków, których się i Rosyanie nie tknęli. — Korpus inżynierów zajmuje się teraz gorliwie odszukaniem z gruzów dział jeszcze nieuszkodzonych. Działa zaś oblężnicze wywieziono już do Bałakławy i Kamieszy, zkąd odejdą do Malty, Tulonu, Marsylii i Gibraltaru. Dział rosyjskich nie zwieziono jeszcze do portów, lecz to zapewne nastąpi niebawem. — Zdaje się zresztą, że Rosyanie nie zechcą upierać się przy warowniach północnych, i raczej koncentrować się będą zwolna w Bakczy-Seraju i Symferopolu, a na równinie zostawią tolko korpus obserwacyjny. Zima nastaje tego roku wcześniej niż zwykle, lecz znalazła nas całkiem przysposobionych. Na wzgórzach zaczęło już marznąć. — Flota angielska otrzymała rozkaz udania się 16. do Malty. W Kasaczu i Bałakławie zostanie tylko kilka fregat i 2 okręta śrubowe, które łącznie z dwoma okrętami francuskiemi stanowić będą dostateczną siłę morską.

— Sir W. *Codrington* przesłał angielskiemu ministeryum wojny następującą depeszę:

„**Sebastopol**, 13. listopada. Milordzie! Dopiero od niedawna objąłem naczelne dowództwo armii, zaczem brak mi materyałów potrzebnych do ułożenia osobnej depeszy, i nie widzę też tego potrzeby. — O powrocie wojsk z wyprawy przedsięwziętej do Kinburnu uwiadomiłem Milorda w drodze telegraficznej dnia 3. b. m. — Mam zaszczyt przesłać niniejszem odpisy raportów jenerała brygady Spencer'a, które zawierają dokładniejsze od dawniejszych doniesienia z wyprawy korpusu zostającego pod jego komendą, a oprócz tego 2 raporta jenerała brygady lorda Jerzego Paget o dwóch rekognoskowaniach kawaleryi pod Eupatoryą. Mam zaszczyt i t. d.

W. Codrington."

Wspomnione sprawozdanie jenerała Spencer'a, tudzież sprawozdanie lorda Paget'a z-pod Eupatoryi z 30. października zawierają szczegóły dawniej już znajome.

— Dziennik *Constitutionel* zawiera następujące wiadomości z Kinburnu z 14. listopada. W tej chwili znajduje się na Limanie Dnieprowym do połowy drogi między Bugiem a Dnieprem 5 statków francuskich pięć zaś angielskich dla przerywania nieprzyjaciołom komunikacyi między Mikołajewem a Chersonem. Mała ta flotyla nie ustąpi z swego stanowiska, aż przed naciskiem silnych mrozów. Zimno teraz już z każdym dniem się wzmaga, termometer spadł na 6 stopni niżej zera a przychodzą jeszcze do tego gwałtowne wiatry i burzy. Dnia 9. listopada udały się statki „Grenade" i „Fleche" na wody Dniepru i napotkały tam brygantynę rosyjską, która się po kilku wystrzałach z ręcznej broni z całą swą osadą poddała. Sprzymierzeni nie mogli ją jednak przeciw zachodniemu wiatrowi żadną miarą na otwarte wyprowadzić morze, widzieli się przeto zmuszeni po preniesieniu mat i wszystkich innych przydatnych rzeczy na pokład swych okrętów, poświęcić ją na pastwę płomieni.

— Dnia 10. listopada zawinął do Sebastopola okręt angielski „Elba" i przywiózł na pokładzie swym aparat i druty telegrafu, który zamierzają sprzymierzeni założyć między Kierczem a Bałakławą. Jenerałowie mają nawet mieć zamiar połączenia telegrafem Bałakławę z Kinburnem na Eupatoryę.

— Dziennik *La Presse* podaje w korespondencyi z Kinburna z dnia 10go listopada następujące bliższe szczegóły o doniesionem w numerze 267 *Gazety Lwowskiej* pojmaniu sześciu oficerów angielskich podczas polowania na dniu 3. listopada:

„Zatoka Kinburn 10. listopada.

Temi dniami zniepokojono nas znowu na chwilę. Około pierwszej godziny po południu dnia 10. listopada rozległ się ze strony warowni, wśród tak grubej mgły, żeśmy własne okręta rozróżnić niebyli w stanie, nagle i niespodzianie ogień pelotonowy tudzież wystrzał z armaty i głośne krzyki: do broni! W jednej chwili staliśmy już z wszystkiemi naszemi statkami gotowi do walki, sądząc, że nieprzyjaciel korzysta z ciemności mgły i odpłynięcia naszej floty i przypuszcza szturm na warownię od lądu i morza. Wydawało nam się to tem prawdopodobniej, że widzieliśmy iż nieprzyjaciel w Mikołajewie liczne posiada łodzie kanonierskie a nawet kilka poropływów. Lecz nie przyszło wcale do tego a cały powód alarmu zasadza się na następującym wypadku:

Trzech oficerów paropływu „Vautour" tudzież komisarz, chirurg i jeden podoficer okrętowy udali się na polowanie z trzema oficerami piechoty. Oddalili się zaledwie na małą odległość od swych forpocztów, gdy ich niespodzianie napada hufiec wysłanych na re-

konesans kozaków. Oficerowie dali natychmiast ognia i wywołali tym sposobem gęste strzały forpoczt i alarm powszechny. Myśliwi oficerowie popadli wszyscy w ręce nieprzyjaciół. jeden zaś kozak zginał. Ujęci oficerowie donieśli o tem zaraz do dowódzcy flotyli z oznajmnieniem, że znajdują się w Mikołajewie i że obchodzą się z nimi dosyć względnie. List ten przybył na Oczaków.

Z powodu tego wypadku ma twierdza otrzymać jeszcze do swej załogi szwadron strzelców afrykańskich. Ułatwią się tem wielce rekonesanse nasze a obroni się oraz forpoczty od ustawicznych napadów kozackich. My od strony morza podwoiliśmy naszą baczność, a artylerya nasza czuwa nad Bugiem i Dnieprem.

Od dwóch dni mamy już silne mrozy, jesteśmy jednak zabezpieczeni w zatoce Kinburnskiej od wszelkiej niebezpiecznej burzy i nielękamy się powtórzenia nieszczęcia zaznanego w ubiegłym roku w Epatoryi.

Prace około naprawy warowni postępują raźnie, w tej chwili nie stoi już jak jeden batalion pod namiotem.

Dzisiejsza poczta zaległa.

Kurs lwowski.

Dnia 5. grudnia.		gotówka zlr	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	12	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	18	5	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	2	9	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	43	1	44
Talar pruski	„ „	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	89	—	89	30
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	5	68	40
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	76	15	77	15

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 1. grundia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$73\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$73\frac{5}{8}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$76\frac{7}{8}$ $\frac{3}{4}$	$76\frac{13}{16}$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	$63\frac{1}{4}$	$63\frac{1}{4}$
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	118	118
detto detto z r. 1854 .		„	$96\frac{3}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		68 $68\frac{1}{4}$	$68\frac{1}{4}$
Akcye bankowe			935 938 940	938
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			$437\frac{1}{2}$	$437\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			525 527 528	527
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 1. Grudnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	112 1121.	112 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$110\frac{3}{4}$	$110\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$81\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$81\frac{1}{2}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-$52\frac{1}{2}$ 53	10-53 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	111 $111\frac{1}{4}$	$111\frac{1}{4}$ 2 m.
	za sto	w przecięciu
Marsylia za 300 franków	$129\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$129\frac{5}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$129\frac{3}{4}$ 130	$129\frac{7}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	244 $244\frac{1}{2}$	244 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$16\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$16\frac{5}{8}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5 grudnia

Obligacye długu państwa 5% $73\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —: z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 924. Akcye kolei półn. $2043\frac{3}{4}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 539. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $110\frac{3}{4}$. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $109\frac{5}{8}$ 2. m. Hamburg $81\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10-49. l. l. m. Medyolan $110\frac{5}{8}$. l. Marsylia —. Paryż $128\frac{3}{8}$ Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $15\frac{7}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97\frac{13}{16}$. Pożyczka narodowa $77\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 341 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Krasiński Ludwik, z Krakowa. — Pietruski Konstanty, z Rudy. — Rojowski Feliks, z Cieszanowa. — Müntzer Hermann, z Waniowa. — Fränkel Maurycy, dokter medycyny, z Jarosławiu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5 grudnia.

Hr. Rissingen, c. k. kapitan, do Krakowa. — PP. Ratz, c. k. kapitan i Kornetzki, c. k. podporucznik, do Krakowa. — Stupnicki, c. k. podporucznik, od Tarnopola. — Rudolf Karol, c k radca górn., do Sambora. — Worowański, c. k. major, do Radymna.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zrana	326 87	— 13.8°	88 0	północny	sł.	pochmurno
2 god. pop.	326 25	— 10 3°	75 7	„	„	„
10 god. wie.	326.13	— 13.0°	89 3	„	„	pogoda

T E A T R.

Dziś: Na korzyść p. Jana *Köhler* predst. niemiec.: **„Rigoletto."**

Jutro: (W 2gim abonamencie nr. 1.)

„Waryatka." Melodrama z francuskiego pp. Desnoyer i Gérau w 3 aktach, muzyka J. Damse.

Ogłoszenie na 8 widowisk abonamentu poczynającego się w piątek 7. grudnia b. m. i r.

Loża parterowa lub 1go piątra 28 złr. — Krzesło na 1ym piątrze 7 złr. — Krzesło w parterze 6 złr. m. k.

W tymże samym stosunku i do innych lóż oraz miejsc zamkniętych po cenie o ¼ część niżej od cen zwyczajnych.

Abonament przyjmuje się w kancelaryi Teatru polskiego, w gmachu teatralnym na 1. piątrze nr. 12. codziennie od godziny 9. rano do 5. po południu.

Dnia 5. grudnia 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

3. 38. 86. 35. 80.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 22. grudnia 1855 i 5 stycznia 1856 r.

K R O N I K A.

— Dzienniki donoszą, że niejakiemu panu Dubosc powiodła się próba z siłą elektryczną, w nowy sposób przez niego użytą, że może parę zastąpić. Próba ta odbyła się w Tulonie w przytomności prefekta i burmistrza. Maszyna jest tak mała, że ją można unieść pod pachą, a jednak porusza koło (mające 50 centymetrów w przecięciu) z szybkością 16-18 okręceń na sekundę, a za pomocą tego koła i dzwignię podnoszącą ciężar kilku kilogramów. Maszyna wspomniona wymaga na dobę tylko 30 centymów kosztu, i przez cały ten czas nieustaje i na chwilę.

— Jak nadzwyczajną mnogość bomb i granatów wystrzelali sprzymierzeni przy oblężeniu Sebastopola daje się ztąd poznać: Przed ośmiu miesiącami zawarła umowę ludwisarnia w Kenard jedna z największych w całej Anglii względem dostawy bomb do Krymu. Ludwisarnia ta zatrudniała od tego czasu dziennie do 2000 robotników jedynie do odlewania bomb i dostawiała rządowi dziennie 150 beczek czyli 3000 cetnarów. Od chwili zawarcia kontraktu aż potąd wyrlała ta jedna firma dla armii krymskiej 120.000 sztuk 13 calowych ważących 11.000 beczek 90.000 dziesięciocalowych (4000 beczek) 60.000 ośmiocalowych (1500 beczek), razem więc 270 000 sztuk o 330.000 cetnarów. Kontrakt z firmą tą zawarty ukończył się właśnie w tych czasach, a rząd w nowe już z nią wchodzi układy.

— W pochedzie swym na Kutais będzie musiał Omer Basza następujące jeszcze przebywać rzeki i miasta. Z nad Inguru, którego przejście wymógł na Rosyanach dnia 5. listopada, musi udać się najpierw przez „wielką Czurę" do Sugdidi siedziby Dadiana Mingrelii, ztamtąd zaś na południe od Czakwidje nad rzekę Czenicz-Kale, która o milę na prawo łączy się z rzeką Chopi. Na południe od wsi Noga przychodzi znowu Choloni wpadającą w rzekę Chopi a z nią razem do Rionu. Ztąd musiał by przebywać Teklar i Abaszę dwie rzeki wpadające dalej ku południowi do Rionu, dalej zaś koło Marfioli i Sumaczachi rwisty prąd Czenicz-Kale (rzeki końskiej) a tak by doszedł wioski Choni. Tu krzyżują się trzy drogi. Jedna prowadzi wprost do Kutaisu leżącego po lewej stronie Rionu, druga zaś łączy się koło Hubi przy rzecze Hubicz Kale z głównym gościńcem, który z Redut-Kale i Iloryi (miasta przy ujściu Czenicz-Kale do Rionu) prowadzi do Kutaisu; a trzecia na koniec ciągnie się wzdłuż wybrzeży rzeki Czenicz-Kale i koło Gamiri na ten sam wyprowadza gościniec. — Z Choni więc i Gamiri będą się posuwały wojska tureckie na dwóch zbliżających się do siebie drogach ku Kutaisowi. W miejscu, gdzie Rion w swym biegu od Kutaisu nagle się na zachód zwraca, wpadają jeszcze od wschodu rzeka Quirila, a od południa rzeka Khanis (z błękitnemi wodami).

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.